

MIEŚIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

ISSN 1643-9104

NR 9, WRZESIEŃ 2016

wiadomości

**Remonty
w szkołach**

**Dożynki
na zdjęciach**

**Trasy nordic
walking**

foto: arch. MOD



Koncertowe zwiedzanie

Młodzieżowa Orkiestra Dęta w sierpniu koncertowała w słowackim Namestovie. Nim jednak odbyły się występy, młodzi muzycy wzięli udział w rejsie wycieczkowym po Jeziorze Orawskim i zwiedzili unikatową wyspę będącą jedyną pozostałością po

zatopionej wsi Slanica. – *Na wyspie znajdował się kościół z XVIII w. obecnie zaadoptowany na muzeum, w którym zobaczyliśmy wiele epokowych rzeźb z zalanego terenu. Zwiedzanie wywarło na wielu z nas ogromne wrażenie, była to dla nas ważna lekcja*

historii – relacjonują muzycy. Po powrocie z wyspy do centrum Namestova MOD zagrała koncert dla publiczności. Licznie zgromadzeni uczestnicy koncertu mogli wysłuchać również innych orkiestr.

(Łukasz Pater/RED)

Alfaholicy

Tytułowe określenie odnośni się do spotkań miłośników samochodów marki Alfa Romeo, którzy corocznie prezentują swoje pojazdy podczas ogólnopolskich zlotów. Tegoroczny, XI Ogólnopolski Zlot „Alfaholicy” trwał 10 dni, a w ramach rajdu turystycznego posiadacze Alfa Romeo 16 sierpnia odwiedzili Kozy. Punkt kontrolny zlokalizowano w parku dworskim przed Pałacem Czeczów. W ciągu godziny mieszkańcy mogli podziwiać różne modele aut włoskiej marki. Uczestnicy rajdu w tym czasie zmierzli się z quizem dotyczącym naszej miejscowości. – *Cieszymy się, że mogliśmy podzielić się swoją pasją z mieszkańcami Kóz* – powiedział Rafał Matlak, organizator zlotu.

(RM/RED)

foto: DK



Rywalizacja drwali

„Strong drwal 2016” to nazwa turnieju dla drwali, który odbył się 3 września w Jaworzu. Widowiskowe zmagania były pokazem siły, zręczności i dokładności osób, które w swojej pracy korzystają z pił i siekier. Do rywalizacji przystąpiły osoby pracujące na co dzień w lesie, swoich sił próbowali strażacy ochotnicy. Naszą miejscowość reprezentowała 3-osobowa drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej, zajmując w rywalizacji wysokie, 2. miejsce.

(mm)



foto: arch. DK

Duszonki docenione

foto: arch. DK



Podczas tegorocznego konkursu „Kulinarne dziedzictwo”, który w tym roku odbył się w Jaworzu, gminę Kozy reprezentowali Zespół Pieśni i Tańca Kozianie i Koło Gospodyń Wiejskich. W regionalnej rywalizacji kulinarnej udział wzięło prawie 40 drużyn z terenu powiatu bielskiego, a każdy z zespołów przygotowywał kilka potraw. Spośród mnogości smaków jury udało się wskazać te najsmaczniejsze. Wyróżniono duszonki śląskie (koziańskie) przygotowane przez Zespół Pieśni i Tańca Kozianie.

(mm/R)

Rok szkolny zainaugurowany

W bieżącym roku szkolnym w szkołach gminnych naukę rozpoczęło 1220 uczniów. Najwięcej dzieci uczęszcza do: „Jedynki”. Poniżej przedstawiamy organizację klas w tabelkach.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana III Sobieskiego z oddziałami integracyjnymi			Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stanisława Staszica	
Klasy	Liczba oddziałów	Liczba uczniów	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
Oddział „0”	1	23	2	43
Klasy I	1	25	1	21
Klasy II	4	93	3	60
Klasy III	5	93	3	52
Klasy IV	4	79	2	38
Klasy V	4	79	2	42
Klasy VI	4	87	2	49
Razem		479		305
Bez oddziałów „0”		456		262



Uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kożach rok szkolny rozpoczęli w sali widowiskowej Domu Kultury

foto: arch. GIM

Gimnazjum im. Jana Pawła II			Liceum Ogólnokształcące im. K. K. Baczyńskiego	
Klasy	Liczba oddziałów	Liczba uczniów	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
Klasy I	4	105	2	46
Klasy II	4	98	2	52
Klasy III	4	99	2	36
Razem		302		134

Remontowe zmiany w koziańskich szkołach

Wakacje zawsze są dobrym czasem na remonty w gminnych placówkach oświatowych. W tym roku gmina zainwestowała w nie 195 402,25 zł. Swój wkład finansowy w remonty mają też rodzice. We wszystkich szkołach przy remontach pomagali pracownicy placówek. Efekty są widoczne.



W wakacje wyremontowano zaplecze gastronomiczne Przedszkola Publicznego



W Szkole Podstawowej nr 2 wymieniono m.in. podłogę w sali gimnastycznej, wykorzystując nowoczesną wykładzinę typu „teraflex”

foto: M/S

W Szkole Podstawowej nr 1 wykonano drobne naprawy oświetlenia, kranów i urządzeń w łazienkach oraz pomalowano stołów-

kę dla dzieci. Ze środków zebranych podczas pikniku szkolnego zakupiono brakujące meble do sal lekcyjnych do oddziału zerowego i do oddziału szkolnego.

W Szkole Podstawowej nr 2 zakupiono do ogrodu bardzo oczekiwany przez dzieci nowoczesny plac zabaw składający się z wysokiej jakości urządzeń spełniających wszelkie normy bezpieczeństwa. Koszt wyniósł 30 000,00 zł i został w całości sfinansowany ze środków Rady Rodziców. Z kolei ze środków gminnych sfinansowano remont sali gimnastycznej, w której gruntownie wymieniono podłogę wraz z legarami, zmieniono nawierzchnię boiska na sali, wymieniono naczepy na siatkę, wygospodarowano dodatkowe miejsce, które podzielono na dwa pomieszczenia, jedno z nich przeznaczono dla nauczycieli, drugie na miejsce do przechowywania sprzętu sportowego. Pomalowano remontowane pomieszczenia z przyległym korytarzem i wyremontowano nieczynne już od dłuższego czasu prysznicze przeznaczone dla uczniów. Cały koszt inwestycji wyniósł 89 999,10 zł. Z pomocą personelu szkolnego wymalowane zostały sale lekcyjne,

szatnia dla zerówki oraz wygospodarowano dwa pomieszczenia na salę lekcyjną i pomieszczenie na zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

W Gimnazjum przeprowadzono wiele prac konserwatorskich i naprawczych, m.in. wszystkie podłogi drewniane w salach lekcyjnych zostały poddane renowacji w technice olejowania, naprawiono rolety okienne, odmalowano słupki przy parkingu, poprawiono wszystkie miejsca oznaczone żółto-czarnymi pasami oznaczające niebezpieczeństwo i wyremontowano szafki w szatni.

W Liceum Ogólnokształcącym wymalowano klatkę schodową przeciwpożarową, naprawiono szafki dla uczniów, dokonano bieżących napraw w salach lekcyjnych i toaletach.

W Publicznym Przedszkolu zmodernizowano całe zaplecze kuchenne. Wykonano ciągi kuchenne myjąco-wydawcze oraz myjące w zmywalni. Zamontowano kuchnię gazowo-elektryczną z piekarnikiem i pochłaniaczem. Zakupiono dwie zmywarki przemysłowe, szafę magazynową, stół przyścienny z blokiem szuflad oraz stół ze zlewem. Prace te wymagały dokonania przeróbki instalacji gazowej i elektrycznej. Koszt inwestycji wyniósł 40 964,02 zł.

Dodatkowo wydano 36 223,13 zł na zakup mebli, materiałów i dywanów na wyposażenie nowych sal przeznaczonych dla zwiększonej ilości dzieci przyjętych do Przedszkola.

(gzoisop)

W kwietniu rozpoczęła się modernizacja ul. Beskidzkiej. W jakim stadium realizacji jest obecnie jej przebudowa?

Trwające prace obejmują odcinek od ronda Centrum do skrzyżowania z ulicami Panienki i Słoneczną. Do tej pory został wykonany cały zakres kanalizacji deszczowej oraz wymieniono kanalizację sanitarną na odcinku ok. 400 m. Na całej długości przebudowywanej ulicy wzmocniono podłoże poprzez stabilizację mieszanką cementową, wykonano częściowo podbudowę drogi. Powstał nowy obiekt mostowy przy ul. Panienki, trwają prace konstrukcyjne związane z przebudową obiektu mostowego w rejonie ul. Zamkowej. W znaczącym stopniu zaawansowana jest budowa umocnień koryta potoku, zamontowano kosze siatkowo-kamienne przy obu przepustach – mostach, położono kable pod oświetlenie uliczne. Na całym odcinku przebudowywanej drogi zabudowano krawężniki po obu stronach jezdni. Montowane są już nowe lampy oświetlenia ulicznego. Planowany termin zakończenia inwestycji przewidziany jest na koniec października br.

W sierpniu gmina kupiła samochód ciężarowy, iloma samochodami dysponuje Urząd?

Kupiliśmy używany samochód ciężarowy Renault Master z 2012 roku, który zastąpi wysłużonego Forda Transita, użytkowanego przez naszych pracowników gospodarczych. Zakupiony samochód wyposażony jest w skrzynię samowyladowczą nakrytą planeką i umożliwia przewóz siedmiu osób. Ciężarówka będzie do dyspozycji brygady zajmującej się porządkiem i utrzymaniem zieleni na terenie gminy i używana będzie do transportu narzędzi, śmieci zbieranych z przystanków autobusowych i placów zabaw, drewna opałowego pochodzącego z cięć na terenach gminnych, wywozu gałęzi z pielęgnacji zieleni w pasach drogowych. Poza Renaultem w dyspozycji Urzędu Gminy znajdują się jeszcze wywrotka Mercedes Sprinter (rok produkcji 2003, zakupiona w roku 2013) służąca m.in. do transportu materiałów budowlanych podczas robót drogowych oraz osobowy Fiat Doblo, nabyty w 2010 r., wykorzystywany do załatwiania spraw urzędowych, objazdów dróg, kontroli ich zimowego utrzymania oraz przewozu pracowników gospodarczych na miejsce prowadzonych robót.

Wójt Krzysztof Fiałkowski

Pytania



W ramach prac umacniane są brzegi Kozłówki w rejonie ukończonego mostu przy ul. Panienki



Od podstaw budowany jest obiekt mostowy przy skrzyżowaniu z ulicą Miłą



6. metrowa jezdnia została wytyczona, z obu stron drogi zabudowano krawężniki

o bieżących sprawach w Gminie Kozy do wójta



Podczas tegorocznych wakacji gmina doposażyła plac zabaw przy ul. Podgórskiej. Co się zmieniło?

W miarę posiadanych środków finansowych staramy się sukcesywnie budować nowe place zabaw lub modernizować istniejące. W tym roku wymieniliśmy zużyte elementy wyposażenia na placu zabaw przy ul. Podgórskiej. Zamontowano nowe zestawy zabawowe i huśtawki, plac jest ogrodzony i wyposażony w urządzenia rekreacyjne zarówno dla dzieci jak i młodzieży oraz dorosłych. Dbamy nie tylko o duże inwestycje i poprawę infrastruktury np. drogowej, ale zależy nam na tym, by mieszkańcy mieli przyzwoite warunki do rekreacji i wypoczynku. Zmodernizowany plac jest też dobrym miejscem dla różnego rodzaju spotkań. I dlatego w tym roku organizujemy na placu przy ul. Podgórskiej coroczne duszunki. Tegoroczny konkurs odbędzie się w sobotę, 17 września o godz. 14.00. Jak zwykle należy przygotować garnek duszonek wg własnego przepisu, wziąć udział w rywalizacji oraz degustacji. Dla zwycięzców i uczestników konkursu przewidziano nagrody. Zapewniamy również paleniska i drewno.

Wspólnie z panią przewodniczącą Rady Gminy serdecznie zapraszamy.

(red)



Plac zabaw przy ul. Podgórskiej

foto: UG

Gminny Program Rewitalizacji

Gmina Kozy rozpoczęła proces opracowywania Gminnego Programu Rewitalizacji (GPR). Pierwszym etapem przygotowania dokumentu jest wyznaczenie obszaru zdegradowanego tj. obszaru gminy znajdującego się w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk społecznych oraz co najmniej jednego zjawiska dotyczącego spraw środowiskowych, gospodarczych, przestrzenno-funkcjonalnych lub technicznych oraz obszaru rewitalizacji tj. obszaru obejmującego całość lub część obszaru zdegradowanego, cechującego się szczególną koncentracją zjawisk negatywnych.

Posiadane tego dokumentu jest dla gminy korzystne, ponieważ pozwoli gminie, jej jednostkom organizacyjnym, stowarzyszeniom i innym podmiotom działającym na terenie Kóz ubiegać się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej dla realizacji

działań zlokalizowanych na wskazanych obszarach. Wyznaczenie tych obszarów i podejmowanie w nich różnego rodzaju inicjatyw będzie dobre dla zrównoważonego rozwoju miejscowości, poprawi jakość życia mieszkańców i wpłynie pozytywnie na procesy społeczne.

Aby poznać opinie mieszkańców na temat proponowanych obszarów, w dniach od 19.08.2016 r. do 20.09.2016 r. prowadzone są konsultacje społeczne. Z dokumentami dotyczącymi konsultacji można się zapoznać w Urzędzie Gminy Kozy, ul. Krakowska 4, w Referacie Zamówień Publicznych i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych pokój nr 16 (w dniach i godzinach pracy urzędu), na stronie internetowej www.kozy.pl w zakładce „konsultacje społeczne” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.kozy.pl, w sekcji „ogłoszenia”.

(UG)



Spółdzielnia Socjalna

KINO MARZENIE

Twoje marzenie o pracy stanie się realne

Spółdzielnia Socjalna „Kino Marzenie” w Kozach oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach zapraszają osoby bezrobotne z ustalonym III profilem pomocy i niepełnosprawne.

Głównym celem naszych działań jest wzrost poziomu aktywności społeczno-zawodowej mieszkańców i mieszkanki Gminy Kozy. W ramach projektu będzie możliwość wzięcia udziału w różnego rodzaju warsztatach, kursach zawodowych oraz uzyskanie zatrudnienia. Dla niepełnosprawnych oferowana jest pomoc asystenta osoby niepełnosprawnej.

Osoby chcące wziąć udział w projekcie zapraszamy do złożenia ankiety zgłoszeniowej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kozach, ul. Szkolna 1, pokój 21.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej projektu:
www.kinomarzenie.eu

Relacje z XVIII i XIX sesji Rady Gminy Kozy:

W ubiegłym miesiącu odbyły się dwie sesje Rady Gminy Kozy, tj. 11 i 23 sierpnia.

Na sesji 11 sierpnia radni podjęli 4 uchwały w sprawie:

- 1) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2016 – 2030;
- 2) zmiany uchwały Nr XII/100/15 Rady Gminy Kozy z dnia 17 grudnia 2015 r. Uchwała Budżetowa na 2016 rok Gminy Kozy;
- 3) udzielenia dotacji spółdzielni socjalnej „Kino Marzenie” w Kozach. Z budżetu gminy spółdzielnia socjalna „Kino Marzenie” otrzymała dotację przedmiotową w wysokości 20 000 zł na wykonanie instalacji gazowej w części budynku przy ul. Bielskiej 9, stanowiącego jej własność;
- 4) zmiany uchwały Nr XVII/151/16 Rady Gminy Kozy z dnia 14 lipca 2016 roku w sprawie udzielenia przez Gminę Kozy pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu w ramach prowadzonych inwestycji.

Na sesji 23 sierpnia radni podjęli uchwałę w sprawie:

zaopiniowania propozycji Planu Aglomeracji Pisarzowice obejmującej część Gminy Kozy i część Gminy Wilamowice. Rada Gminy pozytywnie zaopiniowała zweryfikowaną przez Marszałka Województwa Śląskiego propozycję planu Aglomeracji Pisarzowice obejmującą swoim zasięgiem część Gminy Kozy i część Gminy Wilamowice.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy www.bip.kozy.pl oraz są wywieszane w holu Urzędu Gminy.

(UG)

Oplata za śmieci

Przypominamy, że 30 września upływa termin wnoszenia opłaty za śmieci za trzeci kwartał 2016 r., tj. za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień. Wpłat można dokonać w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na indywidualne konto bankowe. Kasa czynna jest codziennie, w godzinach: poniedziałek, środa, czwartek – od 7:30 do 15:00, wtorek – od 7:30 do 16:30, piątek – od 7:30 do 13:30.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych, opon oraz sprzętu RTV i AGD

Informujemy, że we wrześniu, ostatni raz w tym roku, właściciele nieruchomości położonych na terenie gminy Kozy mają możliwość oddania odpadów wielkogabarytowych, opon, a także sprzętu RTV i AGD. Odpady te należy wystawić najpóźniej do godz. 6.00 rano w dniu zbiórki, zgodnie z terminem podanym w harmonogramie wywozu odpadów komunalnych.

(UG)

6. dniowa eskapada

Sześć dni, dziesięć kilogramów na plecach, sto pięćdziesiąt kilometrów od domu i blisko sto kilometrów wędrowki – tak przebiegał tegoroczny obóz wędrowny SK PTT „Trzy-catek” (dla wtajemniczonych – „Mięcatek”) w Pieniny i Beskid Sądecki. Tak 14-osobowa grupa młodzieży licealnej z Kóz wraz z dwoma opiekunami rozpoczęła tegoroczne wakacje. Uczestniczka, Karolina Maga, w reporterskim skrócie utrwaliła każdy dzień.

Dzień I: Durbaszka

Dotarliśmy! Po około czterech godzinach jazdy zawitaliśmy w Nowym Targu, skąd szybko przetransportowaliśmy się do Jaworek. Pogoda niezbyt sprzyjała. Mimo lekkiego deszczu i zachmurzonego nieba, dzięki któremu widoczność krajobrazu była słaba, dzielnie zabraliśmy swoje plecaki i łaknąc przygody ruszyliśmy do pierwszego noclegu w schronisku pod Durbaszką. Poniedziałek był dniem typowo organizacyjnym.

Dzień II: Durbaszka

Pogoda wcale nie polepszyła się. W drodze do Szczawnicy i Krościenka otulała nas gęsta mgła, która w kilku miejscach zmuszała do wolniejszej wędrowki. Zdobywając Trzy Korony mogliśmy poczuć się jak Kordian, bohater słynnego dramatu Słowackiego. Cały widok stanowiło mleko. Czuliśmy się jakbyśmy siedzieli na wielkiej białej chmurze i nie mogli dostrzec nic poza nią. Z Trzech Koron udaliśmy się na Sokolicę. Wyjście na ten szczyt wcale nie należało do łatwych zadań. Wielu z nas niejednokrotnie upadło lub poślizgnęło się na ogromnych kamieniach. Mgły już nie było, a deszcz, który lał się z nieba, nie zmienił naszych planów. Po chwili pogoda zrobiła się piękna, a z Sokolicy mieliśmy doskonały widok na przełom Dunajca, a nawet słowacką stronę Pienin.

Dzień III: Prehyba

Środa. Późnym rankiem ruszyliśmy w stronę Wysokiej, na której część z nas była już w poniedziałek. Po zdobyciu szczytu, rozpoczęliśmy wędrowkę przez lasy i łąki aż do samej Prehyby. Po popołudniowym odpoczynku niedaleko bacówki, niestety, zgubiliśmy się. Szlak gdzieś nam zniknął, a na drzewach zamiast niebieskiego koloru widniał ciągle czerwony. Szybka decyzja – nie wracamy się, idziemy poza szlakiem. Po kilku godzinach szczęśliwie dotarliśmy do schroniska. Kolację zorganizowaliśmy dosyć nietypowo – naszą jadalnię stanowił korytarz, a wszyscy siedzieliśmy niczym w japońskich restauracjach – na podłodze.

Dzień IV: Cyrła

Mecz! Nikt nie myślał o niczym innym. Szlak z Prehyby do Rytra był dosyć męczący, bo niemal cała droga była bardzo stroma. Gdy wyszliśmy z lasu, zatrzymaliśmy się na dłuższą chwilę

przy punkcie informacyjnym, gdzie pewna miła kobieta opowiadała nam miejscowe bajki. Wzbudziliśmy też niemałą sensację, ponieważ na wiadomość o tym, że pochodzimy z Kóz, kobieta zawołała „To ta miejscowość z tym śmiesznym rondem!” Po przejściu niewielkiego miasteczka wspinaliśmy się na Cyrłę. Część z nas poszła łatwiejszą drogą, a część udala się czerwonym szlakiem, który był bardzo trudny. Większa grupa (rzecz jasna ta, która poszła łatwiejszą trasą) w międzyczasie zwiedziła także ruiny małego zamku. Około godziny osiemnastej pojawiliśmy się na Cyrli, gdzie przywitał nas miły starszy pan, pochodzący z Kęt. Do dyspozycji dostaliśmy

W świetnej atmosferze siedzieliśmy trzy godziny czekając na poprawę pogody. Intensywny deszcz sprawił jednak, że podłoże było dosyć miękkie i wielu z nas zaliczyło później upadki do kałuż i błota. Szczyt Jaworzyny Krynickiej powitał nas nisko osadzoną w powietrzu chmurą. Sprawnie udaliśmy się do schroniska, by spędzić ostatnią obozową noc.

Dzień VI: Krynica Zdrój – Nowy Sącz – Kraków – Kozy

Zeszliśmy do Krynicy Zdrój. W małych grupkach zwiedziliśmy miasto, spacerowaliśmy słynnym deptakiem, spróbowaliśmy pysznych krynickich lodów, a na koniec udaliśmy się



foto: arch. LIC

całe poddasze – chłopcy „Sikornik”, a dziewczyny „Piekarnik”. Nazwa ta była idealnie dobrana, ponieważ pierwszą rzeczą, jaką uczyniliśmy po wejściu, było otwarcie okna. Wybiła godzina zero – mecz na Euro! Niemal całą ekipą zebrałiśmy się na dużych schodach prowadzących na piętro, gdzie pracownik schroniska udostępnił nam telewizję. Dagmara jako jedyna poprawnie obstarwiła wynik i zgarnęła całą pulę, która wydana została na cukierki.

Dzień V: Jaworzyna Krynicka

Pogoda od wtorku nam dopisywała. Piątek jednak stał pod znakiem burzy, która czyhać miała na nas koło południa. Szybko wyszliśmy ze schroniska na Cyrli i udaliśmy się w stronę Hali Łabowskiej, gdzie mieliśmy przeczekać załamanie aury. Zdążyliśmy. Punkt dwunasta zaczęło mocno padać i głośno grzmieć.

do Nowego Sącza. Cekał nas dwugodzinny postój. Na dworcu pojawiliśmy się o godzinie 12.30. Pociąg do Krakowa odjeżdżał o 14.42. Na zmianę pilnowaliśmy swoich plecaków, kiedy reszta szukała czegoś do jedzenia lub zwiedzała miasto. Równy z rozkładem ruszyliśmy do stolicy Małopolski. Podróż była dla nas bardzo komfortowa – jechaliśmy nowoczesnym, dobrze wyposażonym i klimatyzowanym pociągiem. W Krakowie Płaszowie przesiedliśmy się do innego, by w końcu ruszyć do domu.

Pierwszy tydzień wakacji był dla nas bardzo udany. Mimo ogromnego wysiłku, bólu, a czasem nawet i płaczu wracaliśmy do domu w świetnych nastrojach. Te sześć dni były dla nas czasem zabawy, a także wyciszenia i przygotowania na resztę wakacji, a góry dały nam poczucie wolności i lekcję dyscypliny. (Karolina Maga)

Święto plonów

Jesień czuć już w powietrzu, a zapowiedzią tej kolorowej pory roku, jak to zwykle w świecie bywa, jest końcówka lata i dożynki. Znajoma z dużego miasta spytała mnie ostatnio, dlaczego na współczesnej wsi, gdzie – jak pisałam już kiedyś – jest więcej małych i średnich firm niż gospodarstw rolnych, wciąż hucznie obchodzi się święto

straszna. Jest to mocno podkolorowana (albo raczej odkolorowana!) wizja przeszłości. W czasach, gdy ludzie byli w całości zależni od plonów, które sami wyhodowali, więz z tym, co nas żywi, była silniejsza i przepełniona nie lękiem, lecz roztropnością, odpowiedzialnością i nabożnym szacunkiem. Potrafiłiśmy współgrać i współ-

Teraz, gdy jesteśmy głodni lub po prostu czujemy codzienną potrzebę „zrobienia zapasów”, idziemy do któregoś z dobrze wyposażonych lokalnych sklepów i zarobione, najczęściej w zawodzie z rolnictwem niemającym nic wspólnego, pieniądze wydajemy na potrzebne produkty, dziękując nie przyrodzie i Bogu, tylko milej osobie za



Kolorowy korowód dożynkowy to wieloletnia tradycja święta plonów



Jednym z głównych wydarzeń jest poświęcenie chleba

foto: MS

plonów, a na uroczystość przybywają ludzie w każdym wieku, o różnych zainteresowaniach i różnych zawodach, które często znacznie odbiegają od pracy na roli. Mało tego! Przyjeżdżają przecież też mieszkańcy miast. Rzeczywiście, popularność tego święta w naszych czasach jest zdumiewająca. Znajomej, wzorem mądrzejszych ode mnie, poradziłam, aby zastanowiła się, skąd pochodzi nazwa dożynki. Oczywiście związana jest ze słowem „żąć”, a także „żyto” oraz „żyć”. Święto plonów jest świętem życia: zawsze nim było, od kiedy chodzimy po tej ziemi i zawsze nim będzie, nawet kiedy zabraknie nam rolników, a zboże w całości będziemy importować skądinąd (miejmy nadzieję, że to nigdy nie nastąpi!). Istnieje takie przeświadczenie, często powielane przez niedbale napisane albo przeinaczone na przestrzeni wieków bajki, że w zamierzonych czasach ludzie obawiali się zjawisk przyrody i w związku z tym składali ofiary, aby – mówiąc prozaicznie – ją udobruchać i sprawić, że nie będzie taka

pracować z przyrodą do tego stopnia, że wychwalaliśmy każde z jej zjawisk z osobna oraz wszystkie razem wzięte. Braliśmy coś od niej i chcieliśmy dać coś w zamian. To była zależność, za której utrzymanie czuliśmy się odpowiedzialni jako jednostki, jako rodzina i jako społeczeństwo. Wiencie z żyta i pszenicy oraz okazałe bocheny chleba były więc ofiarą, ale od zarania dziejów były ofiarą w pierwszej kolejności dziękczynną.

ludą. Część z nas nie zastanawia się nad tym, że jedzenie, które spożywamy pochodzi od przyrody, od Boga, a więc przyrodzie i Bogu także należy się podziękowanie (w święto plonów, ale nie tylko wtedy!). Kiedyś było prościej: aby jeść ludzie musieli fizycznie się napracować, praca zaś oraz jej owoce dawały radość, którą teraz trudno odczuć, kupując dzień w dzień ulepiony cudzymi dłońmi bochenek. Postęp kusi, bo wydaje się ułatwiać życie, dlatego też – co pięknie pokazuje stary film *Konopielka* – sierpy zostały zastąpione przez kosy. Później kosy zastąpiły maszyny. Praca stała się łatwiejsza i szybsza, jednocześnie tracąc charakter czegoś, co spaja lokalną społeczność i łączy nas, ludzkość z ziemią. W kulturze ludowej zachowały się jednak zwyczaje, które po prostu trzeba lubić, bo lubienie ich od zarania dziejów mamy we krwi. Te zwyczaje właśnie przypominają nam, że nawet jeśli jesteśmy osobą skrajnie zapracowaną i nowoczesną, jakkolwiek drogą nie zdobywalibyśmy jedzenia, to jednak niezmiennie pochodzi ono z tego, co daje człowiekowi przyroda. Jesteśmy więc z nią związani, czy nam się to podoba czy nie, a najlepszym wyrazem tego związku są właśnie hucznie obchodzone dożynki!

(Aleksandra Radlak)



Niższa Szkoła Rolnicza w Kobiernicach

Herman Czezc de Lindenwald, obyty w świecie i dobrze wykształcony rolnik-hodowca, z dużym powodzeniem rozwijał własne gospodarstwo rolne, ale też dążył do podniesienia poziomu kultury rolnej okolicznego chłopstwa. Żyjąc w epoce pozytywizmu, rozumiał sens pracy u podstaw, toteż z całym zaangażowaniem pragnął krzewić tę ideę u siebie. Po ślubie z Wilhelminą Klucką w 1880 roku postanowił przeznaczyć swoje gospodarstwo dworskie w Kobiernicach na cele edukacyjne. Kupił je w pierwszej połowie lat 70. XIX wieku od rodziny Tomkowiczów i uruchomił w nim hodowlę krów rasy czerwonej*. Po przeniesieniu hodowli do Kóz, w Kobiernicach uruchomił niższą szkołę rolniczą dla włościan, tworząc tym samym warunki do nowoczesnego kształcenia chłopskich gospodarzy i wykwalifikowanych pracowników folwarcznych. Tego typu szkoły istniały już we Wschodniej Galicji w Horodence i Jagielnicy. Szkołę w Kobiernicach otwarto 15 lipca 1886 roku.

W pierwszym roku nauki zgłosiło się do niej 19 uczniów, o różnym poziomie wykształcenia, w tym jeden analfabeta. Kandydaci do szkoły zobligowani byli złożyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia poświadczającą ukończenie szesnastego roku życia, świadectwo ukończenia szkoły ludowej, świadectwo moralności oraz dotychczasowego zatrudnienia wystawione przez właściwy urząd gminny oraz duszpasterza, świadectwo zdrowia. O przyjęciu do szkoły decydował egzamin wstępny. Nauka trwała trzy lata. Okres ten wieńczył uroczysty egzamin i w większości przypadków skierowanie absolwenta na konkretną posadę zorganizowaną przez dyrekcję szkoły.

Pierwszymi nauczycielami w Kobiernicach byli: Mikołaj Wojciechowski – kierownik i nauczyciel fachowy, Konstanty Bielecki – nauczyciel fachowy, Franciszek Wagner – instruktor, Teofil Sochaniowicz – nauczyciel pomocniczy, weterynarz, ks. Kazimierz Jary – katecheta, wikary w Kętach. Praktyczną naukę zawodu – w polu, stajni, łące i stawach hodowlanych – uczniowie odbywali w kobiernickim gospodarstwie Hermana Czeczca.

W budynku szkoły mieścił się internat,



Dwór w Kobiernicach

poddany rygorystycznym kontrolom grona pedagogicznego. Uczniom zapewniono wyżywienie, odzież i opiekę lekarską. W budynku obok dworu mieściła się kuchnia i pralnia. Uczniowie otrzymywali ubrania zimowe (kożuch, krótka burka, spodnie i czapka) oraz letnie (dwie bluzki, dwie pary spodni płóciennych, pasek i kapelusz). W bieliznę i obuwie musieli zaopatrzyć się sami. Raz w miesiącu szkołę odwiedzał lekarz, który przeprowadzał kontrolę stanu zdrowia uczniów.

Pierwszy egzamin w kobiernickiej szkole odbył się 17 lipca 1889 roku. Placówka gościła tego dnia wybitnych przedstawicieli lokalnych władz, ziemiaństwa oraz duchowieństwa. Gościem specjalnym był Andrzej Cinciała, prezes Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego oraz krzewiciel polskości na Śląsku Cieszyńskim. Absolwenci opuszczający szkołę „[...] dali sobie słowo honoru, iż przez wdzięczność dla zakładu Kobiernickiego i pamiątki odebranego w niej wychowania, nigdy się nie splamią niegodnym czynem [...]” – podał krakowski dziennik „Czas”. W 1894 roku kobiernicka szkoła zaprezentowała stoisko ze swoimi osiągnięciami na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie.

Krajowa Niższa Szkoła Rolnicza w Kobiernicach działała w dworze Czeczca do 1920 roku.

(Bartłomiej Jurzak)

Tekst w oparciu o artykuły w czasopismach „Przyjaciel Ludu”, „Głos Narodu”, „Czas”, „Gazeta Narodowa”, „Gwiazdka Cieszyńska” oraz „Katalog Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie ... 1894”.

*O hodowli krów czerwonych pisaliśmy w artykule „Druga miłość Hermana Czeczca” (KW, nr 5/2016)

**Krajowa niższa szkoła rolnicza
w Kobiernicach**
zostanie otwartą z dniem 15 lipca 1886 r.
Zgłoszenia się na kurs przyjmuje i bliższych wiadomości udziela (1546-2-3)
**Dyrekcya kraj. niższej szkoły roln.
w Kobiernicach, poczta Kozy.**



Herman Czezc

Słoneczne dożynki



Starostowie dożynek - Lucyna i Kazimierz Duźniakowie wspólnie z wójtem gminy Kozy Krzysztofem Fiałkowskim i przewodniczącą Rady Gminy Bożeną Sadlik



Kolorowy korowód dożynkowy liczył w tym roku aż 21 pojazdów. Królem, głosem publiczności wybrany został 5-letni (!) Szymon Pietrzak - na zdjęciu w zielonym traktorze

Wjeżdżający do parku korowód dożynkowy witała akompaniamentem Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Stanisława Wróbla



Dom Kultury przygotował dla najmłodszych grę. Na sześciu stanowiskach przygotowano różne zadania, jednym z nich było trafienie ziemniakiem do kosza



Widowiskowy i emocjonujący był konkurs rzutu słomą



Za sprawą uczestników projektu „Walimy w Kocioł” w korowodzie dożynkowym stale przygrywała muzyka



Starostowie przed wejściem do kościoła przekazali na ręce kapłana chleb



O barwną, wieńcową oprawę zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kozach

Tradycyjnie mieszkańcom zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Kozianie



Najmłodszy czas miło i aktywnie spędzali w strefie zabaw, gdzie skorzystać można było z dmuchańców i małych karuzeli

Lekkoatleci startują

foto: arch. LKS Orzeł Kozy



Sześciu młodych podopiecznych Orła Kozy wystartowało na finiszu okresu wakacyjnego w prestiżowych zawodach lekkoatletycznych w Chorzowie. Starty kozian w rywalizacji o Puchar Haliny Richter-Góreckiej miały miejsce w trzech konkurencjach – biegach na 100 i 300 metrów oraz skoku w dal. W pierwszej ze wspomnianych najlepiej wypadł Szymon Polakowski, ponadto o „życiówki” walczyli zaciekle Bartłomiej Polakowski, Michał Komędera i Andrzej Urbańczyk. Na dłuższym dystansie nieźle spisali się Kacper Polakowski i Michał Glos. Z kolei

odległość 5. metrów w skoku w dal, na wagę 6. miejsca w stawce, przekroczył Kacper Polakowski. Prócz niego do konkurencji przystąpili Michał Glos, Michał Komędera oraz Andrzej Urbańczyk. Jak podkreśla prezes klubu z Kóz Mariusz Polakowski, nie tylko wyniki sportowe są na tym etapie startów młodych lekkoatletów Orła najistotniejsze. – Nasi zawodnicy dopiero sprawdzają się na tle rówieśników z najlepszych polskich klubów. Zaczynają regularne treningi, więc na efekty trzeba trochę poczekać – zaznacza.

(RED)

Treningi w nowych sekcjach

Od września systematyczny charakter mają treningi w sekcjach lekkoatletycznej i szachowej LKS Orzeł Kozy.

Zajęcia dla szachistów

- (klasy 1-4 szkoły podstawowej lub osoby początkujące)
wtorki w godzinach 14:15-15:45 w Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach.
- starsze roczniki
wtorki – w godz. 16-17:30 w świetlicy budynku LKS Orzeł.

Lekkoatleci trenować będą w hali sportowej w przypadku niekorzystnej aury oraz na obiektach przy hali sportowej Centrum Sportowo-Widowiskowego (poniedziałki) i obiektach klubu (środy).

Bieżące informacje dotyczące szczegółowych terminów podawane będą na profilu klubu na Facebooku oraz stronie internetowej www.lksorzel.kozy.gmina.pl.

Bieg w koziańskich strojach

foto: Mirosław Kuc



Na trasie biegowego festiwalu „Goniacka Białka Tatrzańska”, który odbył się tego lata, pojawiły się reprezentantki gminy Kozy. W Białce Tatrzańskiej należało zaznaczyć swoją obecność w dowolny sposób, biegaczki z Kóz uczyniły to startując w tradycyjnych strojach koziańskich. Wzbudziły tym samym sympatię publiczności, dodając imprezie szczególnego kolorytu.

(MKs)

Juniorzy młodsi w grze

Jedną z młodzieżowych grup, występujących w obecnym sezonie w rozgrywkach ligowych pod szyldem Ludowego Klubu Sportowego Orzeł Kozy, są juniorzy młodsi.

Grupę stanowią zawodnicy z roczników 2000 i 2001, którzy ostatecznie przystąpili do rywalizacji w III lidze wojewódzkiej. Skład zespołu Orła skompletowany został na krótko przed startem rozgrywek, toteż premierowe starcie sezonu z mocnym zespołem bielskiego Podbeskidzia nie mogło przynieść korzystnego wyniku. Kozianie walczyli ambitnie, wypracowali sobie kilka szans, ale w eksperymentalnym zestawieniu kadrowym ulegli jednak rywalom 0:5. Z całą pewnością można natomiast zakładać, że pod wodzą nowego trenera Mariusza Waclawskiego, wcześniej pracującego z młodymi piłkarzami w Jasienicy, juniorzy młodsi z Kóz dokonają postępów.

Służąc temu mają regularne treningi piłkarskie.

Dla grupy juniorów młodszych ustalono ich termin na wtorki i czwartki na godzinę 17:15. Zajęcia na boisku Orła mają charakter otwarty,

klub nie zamyka drogi do udziału w nich żadnemu z młodych zawodników ze wspomnianych powyżej roczników.

(R)



foto: arch. LKS Orzeł Kozy

Drużyna juniorów młodszych Orła występuje w nowych strojach klubowych. Piłkarze, dzięki wsparciu Urzędu Gminy w Kozach, otrzymali przed sezonem również dresy oraz torby sportowe.

Aktywne wakacje

Lipiec i sierpień dzieci i młodzież z Kóz spędziły aktywnie i sportowo pod okiem instruktorów w Centrum Sportowo-Widowskowym. Do dyspozycji mieli halę i boisko zewnętrzne.

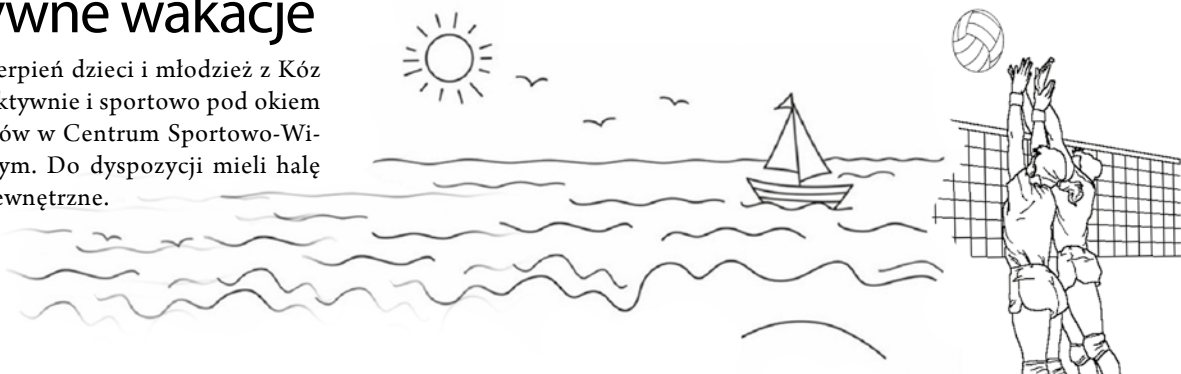


foto: arch. CSW Kozy

Na półmetek do Kóz

Ponad 30 kilometrów na rowerach przemierzą w niedzielę, 18 września uczestnicy 41. Bielskiego Rodzinnego Rajdu Rowerowego, którego trasa wiedzie w tym roku między innymi przez gminę Kozy.

Z Placu Ratuszowego w Bielsku-Białej rajd wystartuje o godzinie 9:30. Jego uczestnicy pokonają najpierw blisko 18 kilometrów, ok. godz. 11:30 dotrą na stadion LKS Orzeł Kozy, na którym zaplanowano półmetek. W Kozach przeprowadzone zostaną liczne konkurencje sprawnościowe, rozstrzygnięte zostaną konkursy, jeden z nich dotyczy dokończenia zdania „Do Kóz na rowerze...”. O godz. 13:00 wyznaczono powrót uczestników do Bielska-Białej. Zapisy na rajd prowadzone są przez internet lub w niedzielę, 18 września od godz. 8:30 na bielskim Placu Ratuszowym. (R)



Seniorzy w środku tabeli

Cztery mecze ligowe mają za sobą piłkarze B-klasowego Orła Kozy. W początkowej fazie rozgrywek zaprezentowali się jako drużyna bezkompromisowa.

Na inaugurację seniorzy prowadzeni przez trenera Dariusza Kubicę sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę. Po голу Przemysława Zontka pokonali na wyjeździe 1:0 ubiegłorocznego wice mistrza bielskiej B-klasy, ekipę Zamku Grodziec. Identycznym wynikiem na korzyść kozian zakończyła się derbowa konfrontacja z Groniem Bujaków. Kompletną punktów gospodarzom zapewnił Tomasz Honkisz. Passy nie udało się podtrzymać w kolejnych spotkaniach. Zbyt mocni okazali się piłkarze Centrum Ligota, którzy zwyciężyli ekipę z Kóz 2:0. Orzeł poniósł także pierwszą porażkę domową w obecnym sezonie, ulegając 0:2 Sokołowi Heczmarowice.

Po 4. kolejkach zmagania z drużynami podokręgu bielskiego drużyna Orła plasuje się w środku stawki, w następnych spotkaniach liczy jednak na zdobycie punktów i walkę o miejsca w górnej części tabeli.

Przed rozpoczęciem sezonu w zespole doszło do przetasowań kadrowych, czas działa więc na korzyść kozian.

Zamek Grodziec – Orzeł Kozy 0:1 (0:1)
Gol: Przemysław Zontek

Orzeł Kozy – Groń Bujaków 1:0 (0:0)
Gol: Tomasz Honkisz

Centrum Ligota – Orzeł Kozy 2:0 (2:0)

Orzeł Kozy – Sokół Heczmarowice 0:2 (0:1)

Skład Orła:

Dominik Orszulik, Filip Pilch – Jakub Honkisz, Mateusz Stwora, Radosław Stefko, Łukasz Duźniak, Daniel Mańkowski, Nikodem Bryzek, Krzysztof Brycz, Michał Radwan, Przemysław Zontek, Tomasz Honkisz, Jakub Kuniczki, Kacper Kołoczek, Michał Marańda, Piotr Ozimina, Grzegorz Puda, Jacek Skowroński, Roman Cholewa, Sebastian Linowski

Trener: Dariusz Kubica

(R)

Szum drzew, śpiew ptaków

Nordic walking obecny jest w Kozach od 2010 roku. Wtedy po raz pierwszy odbył się rajd miłośników tej formy rekreacji. Propagatorką wycieczki z kijkami jest Bożena Sadlik, przewodnicząca Rady Gminy, z którą redakcja rozmawia m.in. o nowopowstałych szlakach przeznaczonych dla osób uprawiających nordic walking.

Patrząc na ulice naszej miejscowości z przekonaniem można stwierdzić, że zainteresowanie tego typu formą wycieczki wzrasta.

Zaczelśmy od organizowania rajdów na Chrobaczą Łąkę otwierających sezon wiosenny w górach. Zainteresowanie systematycznie wzrastało, udało nam się zorganizować grupę

i włożony wysiłek wynagradzają nam bowiem wspaniałe widoki.

Wędrówkę na trzecim szlaku rozpoczynamy na ulicy Gajowej, skąd wyruszamy w okolice stawów retencyjnego i wilczego. Obchodząc je dookoła podziwiamy ich usytuowanie i wracamy w miejsce rozpoczęcia naszej trasy. Ma ona długość około 3,5 kilometra, a największą atrakcją są wyjątkowe zbiorniki wodne.

Jak powinniśmy się przygotować do uprawiania nordic walking?

Podstawowym elementem wyposażenia są oczywiście kije. Warto zwrócić uwagę na ich odpowiedni dobór. Zginając rękę w łokciu przy tułowiu do kąta prostego, powinniśmy oprzeć dłoń na kijku. Dobrym rozwiązaniem są też kozie stopki. To nakładki na bolec, które można zdejmować. Używamy ich trenując na podłożach twardych, chodnikach, betonie, asfalcie. Wtedy kije nie podjeżdżają. W lesie, na łąkach, drogach polnych nakładki zdejmujemy. Szpic wbija się w miękkie podłoże, przez co np. schodzenie z pagórków jest dla nas bezpieczniejsze. Spore znaczenie ma obuwie, które powinno mieć miękkie, elastyczne podeszwy. Idąc w góry pamiętajmy jednak, by nasze buty miały protektory zabezpieczające nas przed poślizgnięciem się. Cały zestaw uzupełnia oczywiście lekkie ubranie sportowe.

Gdzie najlepiej trenować?

W terenach górskich, na łąkach, polnych drogach. To miejsca, po których chodzić najlepiej. Podłoże nie jest twarde, amortyzuje nasze kolejne kroki, nie wpływa negatywnie na nasze dolne kończyny. I choć wiele osób lubi spacerować po chodnikach, polecałabym jednak wyprawy na tereny z miękkim podłożem. Ciekawym rozwiązaniem są właśnie szlaki górskie. Choć trudniejsze i wymagające większego wysiłku, to jednak bardzo spokojne, z pięknymi widokami, szumem drzew, śpiewem ptaków.

Jak zachęciłaby Pani do takich spacerów?

Najważniejsza jest świadomość, że ruch jest niezbędny do życia. Obecnie wiele osób pracuje w biurze, siedząc przy komputerze. Tymczasem przyroda proponuje nam darmowe rozwiązania, z których warto skorzystać, trzeba tylko chcieć. Musimy pamiętać, że aktywnością fizyczną pomagamy sobie. Spróbujmy więc wziąć kije i ruszyć na spacer, który na pewno jest pożyteczniejszy niż ten tradycyjny.

Rozmawiał: Mateusz Stwora



Bożena Sadlik prezentuje nam wytyczone trasy na mapie

Kije od razu kojarzą się z nordic walking. Czy tak naprawdę jest ta forma rekreacji?

Nordic walking to chodzenie właśnie z kijkami, forma ruchu na świeżym powietrzu. Pomaga utrzymać kondycję fizyczną, jest świetną alternatywą na spędzanie wolnego czasu. Co warto podkreślić, nie wymaga od nas specjalnego przygotowania kondycyjnego. Można powiedzieć, że to zmodyfikowany spacer. Dlaczego? Kije, które trzymamy w rękach wykonując ruch, pozwalają pracować niemalże wszystkim partiom mięśniowym. Angażujemy więc nie tylko nogi, ale także górne kończyny i mięśnie. Istotnym elementem jest fakt, iż przebywamy na wolnym powietrzu, co pozwala nam pozbyć się emocji, oczyścić umysł.

Skąd pojawiło się u Pani zamiłowanie do takiej formy wycieczki?

Kilka lat temu będąc nad morzem zauważyłam ludzi, którzy chodzą z kijkami. Zainterygowało mnie to bardzo, pomyślałam, że warto spróbować. Po roku chodzenia z kijkami stwierdziłam, że dobrym posunięciem będzie propozycja stworzenia w Kozach stałych tras dla miłośników takiej rekreacji. Zrodził się pomysł utworzenia szlaków na terenach leśnych. W przyszłości, mogą jednak również pojawić się trasy na chodnikach i ulicach.

pań, które pod okiem instruktora cyklicznie przemierzały koziańskie ulice. Osób z kijkami przybywa, dlatego tym bardziej cieszy fakt przygotowania profesjonalnych tras. Aktualnie, większość trenujących to kobiety, choć można spotkać także mężczyzn. Mam jednak nadzieję, że panowie przekonają się do tej formy rekreacji i liczba zwolenników takich spacerów będzie wzrastać.

Kiedy można spodziewać się oficjalnego otwarcia tras? Czym różnią się wytyczone szlaki?

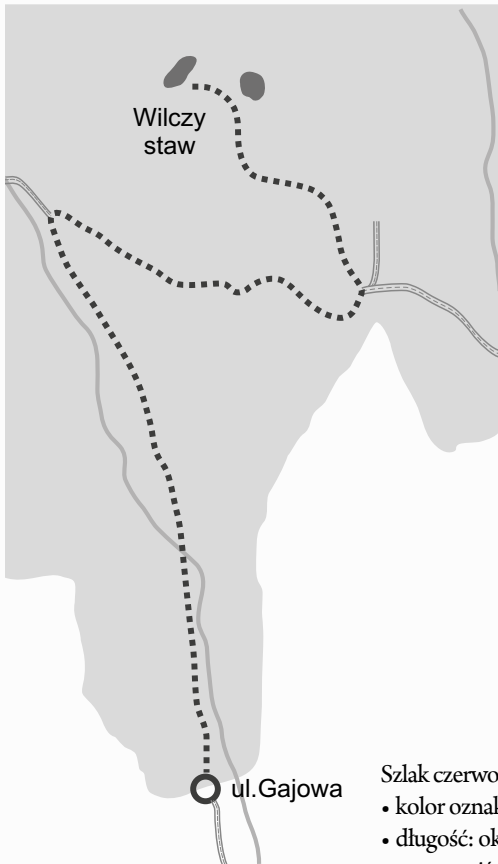
Uroczyste otwarcie nastąpi w październiku. Przygotowane zostały trzy trasy, oznaczone kolorami zielonym, czerwonym i pomarańczowym. Pierwsza z nich jest najkrótsza, ma długość około trzech kilometrów, rozpoczyna się na ulicy Beskidzkiej. Prowadzi w stronę południowo-zachodnią, następnie trasa „zawija” i wraca do punktu początkowego. To jednak wyjątkowy szlak ze względu na sporą liczbę górskich strumyków. Tworzą świetną, orzeźwiająca, wilgotną aurę podczas ciepłych dni.

Szlak czerwony swój początek także ma na ulicy Beskidzkiej, zatacza 12. kilometrową pętlę. Prowadzi nas przez urokliwe tarasy górskie, z których obserwować możemy panoramę Kóz i ościennych miejscowości. To ciekawa propozycja dla miłośników krajobrazów. Trud

Nowe szlaki nordic walking

Dostępne są już trzy nowe szlaki turystyczne (zielony, czerwony i pomarańczowy) przeznaczone do uprawiania nordic walking. Powstały na terenie lasów państwowych Nadleśnictwa Bielsko, a zaczynają się w Kozach. Obowiązuje na nich regulamin, który użytkownicy powinni respektować. Ważne, by maszerować zgodnie z kierunkiem i oznakowaniem, dopasować

marsz do własnych umiejętności i warunków pogodowych, a także szanować przyrodę i dostosować swoje zachowanie do środowiska naturalnego.



Szlak pomarańczowy:

- kolor oznakowania: pomarańczowy
- długość: ok. 3,5 km
- czas przejścia: od 2 do 3 godzin
- profil: kształt pętli od ul. Gajowej i z powrotem, trasa prowadzi wokół Wilczego Stawu

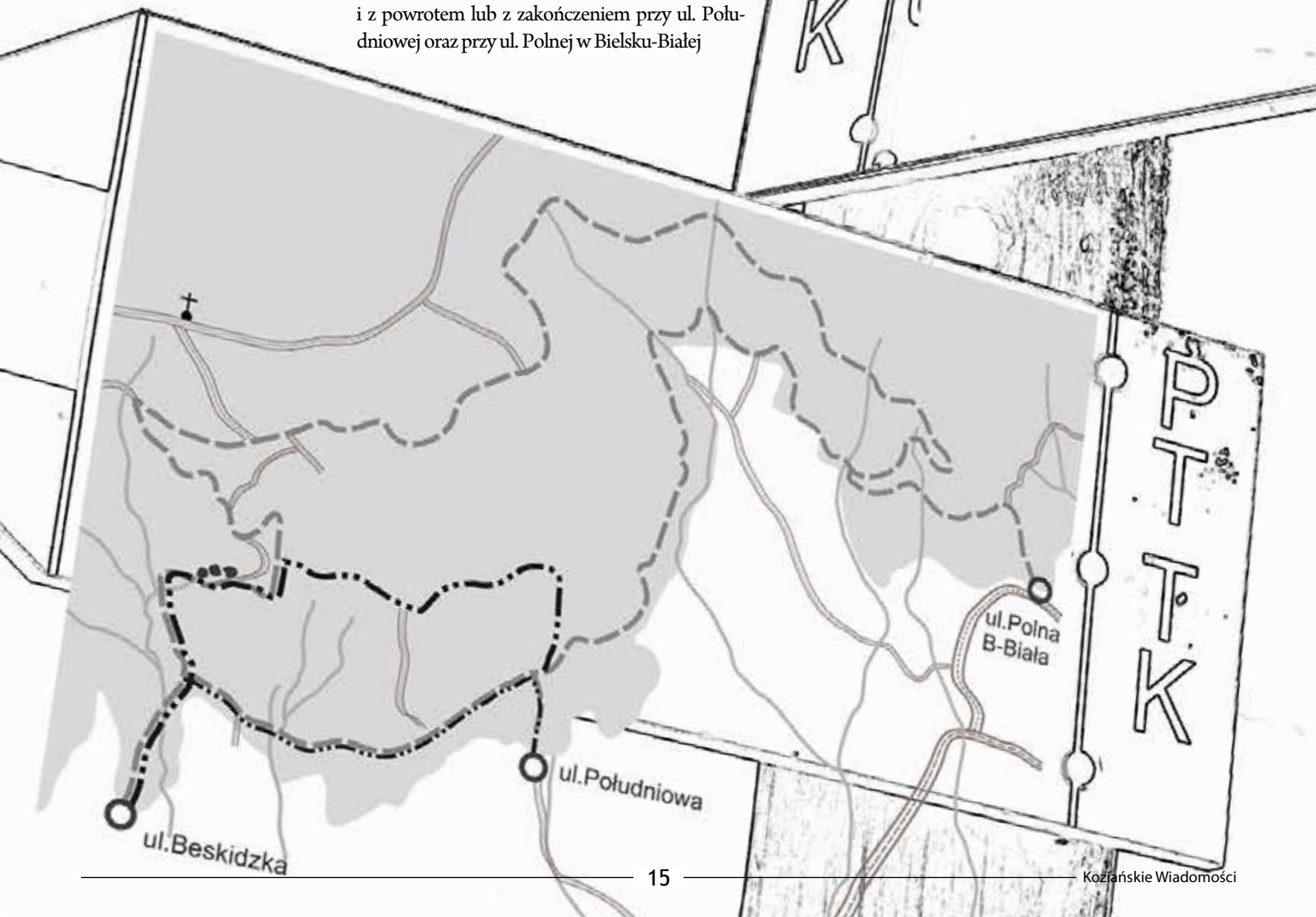
Szlak czerwony: — — — — —

- kolor oznakowania: czerwony
- długość: ok. 12 km
- czas przejścia: do 6 godzin
- profil: kształt pętli od rampy przy ul. Beskidzkiej i z powrotem lub z zakończeniem przy ul. Południowej oraz przy ul. Polnej w Bielsku-Białej



Szlak zielony:

- kolor oznakowania: zielony
- długość: ok. 4 km
- czas przejścia: od 2 do 3 godzin
- profil: kształt pętli od rampy przy ul. Beskidzkiej i z powrotem lub z zakończeniem przy ul. Południowej



ZAJĘCIA DOMU KULTURY W KOZACH

Dom Kultury prowadzi zapisy na zajęcia artystyczne na rok szkolny 2016/2017

Młodzieżowa Orkiestra Dęta

poniedziałek i piątek, godz.: 18:00-20:00
Kapelmistrz: Stanisław Wróbel.

Nauka gry na instrumentach dętych i perkusyjnych

Trąbka, tenor horn, klarnet, puzon, saksofon, flet poprzeczny, instrumenty perkusyjne
Zajęcia nieodpłatne dla członków MOD.

Chór Domu Kultury

dla młodzieży i dorosłych
wtorek i środa – godz. 19:00-20:30
Dyrygentka: Anna Czaplńska-Syjota
Zajęcia nieodpłatne.

Grupa wokalna - zajęcia wokalne, emisja głosu dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
Instruktor: Anna Czaplńska-Syjota
Zajęcia nieodpłatne.

Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie”

bez ograniczeń wiekowych
poniedziałek i środa – godz. 19:00-21:00
Zajęcia wokально-taneczne
Instruktor: Krystyna Mirocha.

Mali Kozianie

poniedziałek – godz. 18:00-19:00
Instruktor: Krystyna Mirocha.
Rytmika z Plastyką dla dzieci w wieku 3 do 5 lat.
Instruktor: Krystyna Mirocha
Odpłatność 30 zł za miesiąc.
Ilość miejsc ograniczona.

Kozińskie Orły

grupa rekonstrukcji historycznej
czwartek - godz. 14:00-16:00.
Instruktor: Andrzej Hałat

Kurs tańca dla dzieci – Koziczki

w wieku 6-10 lat
wtorek – godz. 18:00-19:00
Instruktor: Anna Kaim
Odpłatność 20 zł za miesiąc.

Kurs tańca dla dorosłych PRAKTIS

wtorek – godz. 19:00-20:30
Instruktor: Anna Kaim
Nauka tańca dla dorosłych od podstaw.
Odpłatność 5 zł od pary.

Grupa teatralna CZYŻBY?!

dla dzieci od 10 roku życia
Instruktor: Sabina Piskorek-Oczko
Zajęcia nieodpłatne.

Warsztaty literackie słowo.tok

dla młodzieży i dorosłych,
termin zajęć do ustalenia.
Instruktor: Sabina Piskorek-Oczko.
Zajęcia nieodpłatne.

Zajęcia Decoupage dla dorosłych,

zajęcia dla początkujących
czwartek – godz. 16:00-19:00.
Zapisy na pierwszych zajęciach – 15 września,
godz. 16:00, Pałac Czeczów w Kozach.
Instruktor: Krystyna Hałat
Ilość miejsc ograniczona.

Klub Miłośników Filmu i Fotografii

poniedziałek – godz. 18:00-20:00
bez ograniczeń wiekowych.
Instruktorzy: Aleksander Dyl, Marek Małecki.
Zajęcia nieodpłatne.

Aktywne zwiedzanie

zajęcia towarzyszące wystawom sztuk plastycznych skierowane zarówno dla grup zorganizowanych jak i niezorganizowanych (konieczna wcześniejsza rezerwacja)
Instruktor: Sabina Piskorek-Oczko

Zajęcia w Domu Kultury, organizowane w partnerstwie

Zajęcia taneczne dla dzieci POPP ART

dla dzieci w wieku 6-12 lat
środa, czwartek – godz. 14:00-17:00.

ZUMBA

czwartek – godz. 19:15-20:15
bez ograniczeń wiekowych.
Instruktorzy: ZUMBA BESKID TEAM

Teatr HELIOTROP

Instruktor: Halina Kubisz-Muła

Nauka gry na gitarze

wtorek
Instruktor: Aleksander Papiernik

Warsztaty baletowe i modern jazz

Warsztaty odbywają się w soboty

Grupa I - 3-5 LAT: godz. 10:00-11:00

Grupa II - 6-8 LAT: godz. 11:00-12:00

Grupa III- MODERN JAZZ –

GRUPA POCZĄTKUJĄCA:

godz. 12:00-13:00

Grupa IV - MODERN JAZZ –

GRUPA ZAAWANSOWANA:

godz.13:00-14:00

Zapisy przyjmujemy pod
nr tel.: 507 226 384.

Kurs tańca dla zaawansowanych

czwartek – godz. 17:45-19:15
Instruktor: Anna Kaim

Walimy w kocioł

warsztaty perkusyjne dla dorosłych
Instruktor: Tomasz Kinecki

Nauka gry na instrumentach klawiszowych

pianino, keyboard, akordeon.
Zajęcia indywidualne lub grupowe.
Instruktor: Sebastian Kasiuba

Spotkania grup i stowarzyszeń oraz niezależnych zespołów artystycznych

Terminy zajęć mogą ulec zmianie. Szczegółowe informacje na stronie www.domkultury.kozy.pl oraz w biurze Domu Kultury w Kozach.

Jesienne wystawy w Kozach

Nowy sezon wystawowy w galerii Pałacu Czeczów otworzy ekspozycja „65 lat Teatru Lalek Żylna”, przygotowana przez zespół słowackiego teatru. Wernisaż odbędzie się w środę, 21 września o godz. 17.00.

Już teraz zapraszamy Państwa na pierwszą w naszej galerii wystawę rzeźby, którą otworzymy w październiku. Swą twórczość zaprezentuje Dariusz Fluder (ps. Darius von Fluder), związany z Kozami od dzieciństwa. Szczegóły dotyczące obu wystaw dostępne będą wkrótce na plakatach oraz stronie internetowej Domu Kultury (www.domkultury.kozy.pl).

(Sabina Piskorek-Oczko)

Spektakl Teatru Trzech

Teatr Trzech wraz z grupą aktorów-amatorów MONOLOGI zapraszają na spektakl „Otępieni”. Premiera odbędzie się 23 września (piątek) o godzinie 19.00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Kozach. Przedstawienie będzie podsumowaniem dwumiesięcznej pracy uczestników nad warsztatem pracy przed kamerą i warsztatem budowania postaci. Spektakl wyreżyserował Maksymilian Nowak, oprawą wideo zajął się Michał Harat, a dramaturgią Paweł Sablik. Wstęp wolny.

(Paweł Sablik)

Miasto ucieczki

W sali widowiskowej Domu Kultury 8 października br. po raz drugi zaprezentuje się zespół „Miasto ucieczki”.

Istniejąca od 6-lat kapela założona została przez grupę przyjaciół, których łączy muzyka odnosząca się do Boga, ludzkich spraw i problemów. – *Jestem rodowitym kozianinem, dlatego w miejscu, z którym łączy mnie najwięcej wspomnień chce podzielić się tym, czym żyje na co dzień. Po ostatnim koncercie w Domu Kultury byliśmy bardzo zadowoleni, publiczność przyjęła nas świetnie. Postanowiliśmy wobec tego, że zagramy jeszcze raz – mówi Paweł Kupski, jeden z członków zespołu.*

(DK/R)

Gminna Biblioteka Publiczna

propozycje spotkań dla uczestników indywidualnych

dzierganie wśród książek spotkania integracyjne przy robótkach ręcznych
20 września
4 października
godz. 15

misłowy kącik grupa zabawowa dla najmłodszych
22 września
6 października
godz. 11

3mam forme warsztaty ceramiki
19 września
10 października
godz. 16.30

do dzieła! kółko plastyczne dla dzieci w wieku 6-10 lat
20 i 27 września
4 i 11 października
godz. 13.30

łamiemy bariery kurs podstaw obsługi komputera dla seniorów

izba historyczna zwiedzanie z przewodnikiem w godzinach pracy biblioteki

www.gbkozy.pl
tel. 33 817 41 09

BIBLIOTEKA CZYNNA
poniedziałek-piątek 9-18
sobota 8-12

Gminna Biblioteka Publiczna

cykle edukacyjne dla grup zorganizowanych

angielski dla wszystkich

wyprawy w przeszłość

powtórki z lekturki

biblioteczny detektyw

poznajemy siebie

maluch w bibliotecce

informacje

www.gbkozy.pl
tel. 33 817 41 09

„Agnieszka” – koncert na tarasie Pałacu Czeczów

Dom Kultury zaprasza na koncert „Agnieszka”, 24 września o godz. 19.00, który odbędzie się na tarasie Pałacu Czeczów, a w razie niepogody w sali koncertowej. Usłyszymy wiele piosenek z repertuaru Agnieszki

Osieckiej („Zielono mi”, „Okularnicy”, „Nim wstanie dzień”, „Niech żyje bał”) w wykonaniu wokalistów z DK.

(Sabina Piskorek-Oczko)

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl

Gazeta dostępna na www.gbkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Krystyna Kusak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

MISTRZOSTWA SAMORZĄDOWY GALICJI BOGUSI
KOZIAŃSKIE
WIADOMOŚCI

Ania Dudziak w Piwnicy Pod Baranami

W sobotni wieczór – 20 sierpnia, w zacyjnym gronie krakowskiej bohemy Kabaretu Piwnicy Pod Baranami wystąpiła Anna Dudziak, uczestniczka zajęć wokalnych prowadzonych w Domu Kultury w Kozach przez Annę Czaplinska-Syjotę. Występ Ani na krakowskiej scenie był wyróżnieniem w tegorocznej Promocji Młodych Talentów, zorganizowanej przez Dom Kultury. Nieoceniona była pomoc w odpowiednim przygotowaniu do występu jurora Promocji Młodych Talentów – Mariana

Cholerka. Ania wraz ze swoim akompaniatorem Marcinem Majcherkiem mieli nie tylko okazję wystąpić przed „piwniczną” publicznością, ale również spotkać się z artystami, poczuć panującą niepowtarzalną atmosferę tego miejsca.

Piwnica pod Baranami została założona 60 lat temu przez Piotra Skrzyneckiego, Krzysztofa Pendereckiego i Bronisława Chrome-

wienia, które były odzwierciedleniem życia kulturalnego nie tylko w Krakowie. To tu rodził się polski jazz. Z Piwnicą związani byli wybitni artyści, m.in.: Ewa Demarczyk, Zygmunt Konieczny, Leszek Długosz, Krystyna Zachwa-



foto: Anna Czaplinska-Syjota

go. Szybko stała się fenomenem polskiej kultury. W piwnicach Pałacu pod Baranami powstawały piosenki i przedsta-

stawienia, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Marek Grechuta, Jacek Wójcicki, Grzegorz Turnau, Beata Rybotycka, czy Alosza Awdiejew, którego Ania i Marcin mogli poznać osobiście.

(Anna Czaplinska-Syjota)

Czytanie lektur on-line

Na stronie internetowej biblioteki www.gbpkozy.pl uruchomiliśmy dostęp do „Wolnych Lektur”. Użytkownicy korzystający z zasobów informacyjnych KATALOGU ON-LINE mają do dyspozycji ponad 2600 utworów (w tym np. kolędy) w formatach służących do odczytania na urządzeniach mobilnych i w internecie. Są tam również dokumenty dźwiękowe, które można odtwarzać w formie audiobooków.

Dostęp do „Wolnych Lektur” jest możliwy z katalogu bibliotecznego ON-LINE naszej biblioteki, w którym informacje o zasobach zostały przez system biblioteczny odpowiednio pogrupowane i zaindeksowane. Czytelnik, który przykładowo wpisze w wyszukiwarce „Dziady” uzyska informacje o zbiorach tradycyjnych dostępnych w bibliotece oraz informacje o dokumencie w formie elektronicznej. Opis dzieła dostępnego z „Wolnych Lektur” można pobrać w całości lub we fragmentach np. jako PDF.

Inną formą dostępu do „Wolnych Lektur” jest wybranie w KATALOGU ON-LINE kryterium tytuł i rozwinięcie go, następnie zaznaczenie tytułu serii. W wolnym polu należy wpisać wolne lektury i nacisnąć szukaj. Otworzą się wtedy wszystkie dostępne w wersji elektronicz-

nej pozycje.

Dostęp do elektronicznych pozycji książkowych możliwy jest dzięki internetowej bibliotece o nazwie „Wolne Lektury” prowadzonej przez Fundację Nowoczesna Polska, która po-

zyskuje reprodukcje cyfrowe wykonane przez Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Śląską i Bibliotekę Elbląską oraz udostępnia je za darmo w sieci. Zachęcamy do korzystania z nowej usługi. (gpb)



Święto Wiatru Halnego - mini zawody latawcowe

Nie wiesz jak wykonać latawiec, nie masz na niego pomysłu?

Zerknij do internetu w poszukiwaniu inspiracji wpisując w wyszukiwarkę słowo latawce lub kites. Z pewnością jednak najlepszym źródłem fachowej wiedzy na temat budowy latawca są nasi rodzice i dziadkowie. Skorzystać można również z warsztatów modelarskich, które zaplanowano 23 września o godz. 16.00 w pracowni plastycznej Pałacu Czeczów. Dwa dni później na stadionie LKS Orzeł (25 września, godz. 14.00) odbędą się zabawy z latawcami

w ramach Święta Wiatru Halnego.

Uwaga! W przypadku deszczowej pogody zawody zostaną przeniesione na 2 października 2016 r.

Organizatorzy: Dom Kultury w Kozach, Gminna Biblioteka Publiczna



„Niechaj nad koziańskie łąki wzniosą się na wietrze „drachy”

foto: Artur Grabski

Misiowy kącik

Maluszki z grupy zabawowej Misiowy Kącik coraz lepiej czują się w bibliotece. Potrafią wspólnie bawić się klockami, piłkami, tańczyć, kolorować rysunki, pokazywać części ciała, słuchać wierszyków, oglądać bajeczki, pozować do zdjęć. Waka-

cyjna sesja zdjęciowa mam i dzieci z wykorzystaniem kapeluszy, kwiecistych chust i sztucznych wąsów posłużyła do zrobienia czarno-białych i kolorowych fotografii, które zostały przyklejone na kartki z bloku technicznego oraz ozdobione kółkami, listkami i kwiatami z papieru kolorowego, a także wykonanymi przez dzieci (z małą pomocą dorosłych) rysunkami.

Po każdym spotkaniu maluchy opuszczają nas z uśmiechem na ustach, a mamy zapewniają, że ponownie nas odwiedzą. Na kolejne spotkanie zapraszamy 22 września o godz. 11.00.

(gbp)



foto: GBP

Dotacja na książki

Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach otrzymała w tym roku na zakup nowości wydawniczych kwotę 6.800 zł z Biblioteki Narodowej z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa – Priorytet 1.

(gbp)



**BIBLIOTEKA
NARODOWA**



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**

Dożynki? Świetna zabawa!

Tematem przewodnim drugiego turnusu wakacyjnych zajęć w Domu Kultury było święto plonów – dożynki.

Obok np. odnoszącej furorę gry plenerowej w przestrzeni parku dworskiego, atrakcji kompleksu rozrywkowego w Inwałdzie, czy różnych zabaw i gier ruchowych i artystycznych, uczestnicy zajęć mieli okazję nauczyć się np. kisić ogórki według tradycyjnej receptury i wypiekać podpłomyki. Każdy tworzył też kompozycje plastyczne z rozmaitych nasion, ucząc się przy okazji rozpoznawania różnych ich rodzajów: fasoli, ciecierzycy, siemienia lnia-

nego i wielu innych.

Tematyka dożynkowa okazała się strzałem w dziesiątkę. Dzieci miały okazję nauczyć się ciekawych, przydatnych i niepopularnych wśród rówieśników umiejętności, które jak się okazało – mogą być jednocześnie świetną zabawą.

(dk)



foto: DK



Efektownie w parku dworskim

Miłośnicy zabytkowych samochodów i motocykli licznie pojawili się przed Pałacem Czeczów w niedzielę, 14 sierpnia. W ramach 16. Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych, w Kozach odbył się gwiazdzisty zlot. Z bliska obejrzeć można było pojazdy, których obecnie na drogach próżno szukać, a niegdyś poruszali się nimi na co dzień nasi dziadkowie i pradiadkowie. Poniżej fotoreportaż zdjęciowy. (red)

